

## Ciekawe Czasy. Terry Pratchett

2016-01-15



Czyli za jakie sprawy warto umierać.

*Pomimo że Ankh-Morpork i Imperium Agatejskie nie utrzymują oficjalnych stosunków dyplomatycznych, wymiana informacji między nimi odbywa się. Na ręce Lord Havelock'a Vetinari - Patrycjusza Ankh-Morpork sływa prośba o przystanie do Imperium „Największego Maga”. Lord nie zna się na magii, ale wie gdzie przebywają magowie i przekazuje sprawę odnalezienia i wysłania Nadrektorowi Mustrum Ridcully'emu. Nadrektor wraz z gronem profesorskim szybko dochodzi do wniosków - „Największy Mag” tu na pewno nie chodzi o rozmiar (nikt z grona profesorskiego nie wybiera się do Imperium), oraz że trzeba znaleźć takiego maga, którego jak nie wróci, nie będzie szkoda.*

Po obradach przypominają sobie kogoś takiego, czarować za bardzo nie umiał (w ogóle nie umiał), miał za to bajerancki kapelusz z napisem „Maggus”. Problemem jest to że zaginął po nim wszelki ślad...

Odnalezienie i sprowadzenie Rincewinda dla tak zacnego grona magów nie stanowi jednak problemów (mają dobrą motywację - jak nie Rincewind to któryś z nich). Po odpowiednim rytuale Rincewind, wyrwany z tego co uwielbia - NUDENGO życia - pojawia się na Niewidocznym Uniwersytecie. Tu po rozmowie uświadamiającej co będzie jak nie zostanie ochotnikiem, decyduje się na podróż do Imperium Agatejskiego.

Imperium przypomina nasze Chiny i Japonię. Rządzi nim pięć rodów: Hongów, Sungów, Fangów, Tangów i McSweeneyów (bardzo stary ród). Ludzie są posłuszni, wykonują wszystkie polecenia władzy. Ich życie nie jest usłane różami, raczej jest bardzo ciężkie.

Nie myślą o zmianie sytuacji, wiedzą że mieszkają w najlepszym miejscu na świecie, przecież

powszechnie wiadomym jest, że zagranicą są tylko wampiry i upiory. Zewnętrzne nie ma żadnej wartości.

Jednak od pewnego czasu wśród ludu krąży książka. Nie jest żadna książka nawołująca do rewolucji, można ją raczej nazwać reportażem, książką podróżniczą, czy nawet pamiętnikiem. W „Co Robiłem Na Wakacjach” autor opisuje swoje przygody, zewnątrz Imperium, oraz pomagającego i ratującego go nieraz z opresji wielkiego maga. Jeżeli czytelnikom cyklu Świat Dysku coś zaczęło świtać – tak! Autorem jest Dwukwiat, znany z dwóch pierwszych tomów cyklu, a „wielkim magiem” Rincewind. Wśród czytelników „Co Robiłem Na Wakacjach” Rincewind jest bohaterem, który wyzwoli lud od ucisku i poprowadzi rewolucję.

Sam „wielki mag”, ani myśli brać w tym udział, lecz jak można się domyślić nie będzie miał większego wyboru. :-)

Autor jak zawsze zaskakuje fabułą – kto spodziewałby się powrotu Rincewinda i to w takiej roli? Jednak nie tylko on jest bohaterem który powraca. Oprócz niego i Dwukwiata pojawi się też na gościnnych występach sam Dżyngis Cohen Barbarzyńca! Wraz z Srebrną Ordą – planują coś ukraść z zakazanego miasta, ma to być wielka i zuchwała kradzież. Tu należy dodać że średnia wieku Ordy to ponad... 80 lat!

Czytając „**Ciekawa Czasy**” przed moimi oczami pojawiał się obraz orientального kraju, z zawodnikami Sumo, nindżami, wołami pasącymi się w błocie, ludźmi w charakterystycznych kapeluszach, oraz kulturą bezgranicznego posłuszeństwa i absolutnym brakiem poszanowania ludzi przez władzę.

Akcji w powieści nie zabraknie – będzie, jak przy Rincewindzie, dużo ucieczek i pogoni. Będzie walka, wszędobylski humor oraz przemyślenia autora, podane w orientalnym sosie.

*Artur Wyszyński*